Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Abonament wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,00 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok X — Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 18 września 1930 — Nr. 109

Możliwość stworzenia jednego polskiego frontu na Pomorzu.

Ze strony sanacyjnej odzywają się głosy i wołania za utworzeniem na Pomorzu jednego wspólnego frontu polskiego, jako odpowiedzi na gwałtowne zakusy niemieckie na Pomorze. O potrzebie takiego wspólnego frontu polskiego tu na tej najbardziej zagrożonej ziemicy polskiej dwuch zdań być nie może. Chodzi jednak o realizację tego hasła i o drogę, do niej prowadzącą. Samo tylko wołanie nic sprawie nie pomoże. Trzeba myśleć nad sposobami i możliwością doprowadzenia do skutku takiego wspólnego frontu. Jest rzeczą jasną i pewną, że wspólny front stworzony być może jedynie drogą zgody, drogą kompromisu pomiędzy poszczególnemi grupami politycznemi tu na Pomorzu. Całe społeczeństwo na Pomorzu jest bowiem zorganizowane w pewne grupy lub obozy polityczne. Ta myśl, żeby można ukuć taką jednolitą listę ponad głowami tych ugrupowań partyjno-politycznych, jaka odzywa się w niektórych głosach sanacyjnych, jest z góry przesądzona — poprostu — nie da się przeprowadzić. Trzeba będzie, chcąc nie chcąc, liczyć się z wolą i żądaniem tych ugrupowań. A jakie grupy partyjno-polityczne wchodzą u nas w rachubę? Na czoło wysuwa się Stronnictwo Narodowe, potem idzie N. P. R., po niej Piast, na końcu dopiero sanacja. O socjalistach mówić nie będziemy, gdyż społeczeństwo pomorskie nie pozwoli ich wciągnąć do kompromisu, jako takich, którzy nie dają gwarancji odpowiedniej odporności narodowej wobec zakusów niemieckich i jako rozkładników istniejącego porządku społecznego.

Jakie są widoki dla tych poszczególnych grup, jeżeli pójdą osobno do wyborów? Nie trzeba być żadnym prorokiem, ale znać tylko nastrój ludności pomorskiej, aby przewidzieć z góry ogromny sukces Stronnictwa Narodowego. Jego niezłomne stanie przy hasłach narodowych i katolickich, jego konsekwentne odpowiednio do tych haseł postępowanie jedna mu coraz więcej zwolenników. Ludność pomorska pamięta też dobrze, że jedynie Endecja jeszcze hen przed wojną, kiedy ani świtu niepodległości widać nie było, już jasno stawiała zasadę Polski z dostępem do morza, Polski od Bałtyku aż do Karpat. Jedynie takiemu postawieniu sprawy zawdzięcza Pomorze dostanie się na łono swej Macierzy. Podczas gdy np. ci, których dzisiaj sanacja uważa za swe filary, uganiali za Polską bez Pomorza, bez Śląska, a nawet Poznańskiego, ale sięgającą aż gdzieś „po dzikie pola" na wschodzie. Społeczeństwo pomorskie zdaje sobie sprawę z tego, że w razie realizacji tej idei dzisiaj i może na zawsze pozostałoby było nadal pod butem butnego prusaka. Plząc o tem, nie czynimy to z żadnej animozy, lecz jedynie podnosząc to, co jest faktem historycznym i co jest rzeczywistością, nie dającą się niczem obalić. Stąd to pochodzi, że dziś ogromna większość społeczeństwa pomorskiego zwarcie stoi za Stronnictwem Narodowem. Tego nie widzieć i tego nie wiedzieć, to znaczy strusim sposobem zamykać oczy na oczywiste fakty. Oczywiście nie wszyscy pójdą za Stronnictwem Narodowem. Silne odłamy warstw pracujących, a narodowo usposobionych, stoją pod sztandarem N. P. R. prawicy, co wykazały ostatnie wybory z przed 2 i pół rokiem. Mniejsi rolnicy znów grupują się koło Piasta, czego również dowodzą ostatnie wybory.

Chadecja u nas na Pomorze nie wchodzi obecnie wcale w grę. Chodzi już tylko o widoki i szanse, jakie u nas ma sanacja. Przy ostatnich wyborach, choć sanacja nie szła pod wyraźną swą firmą — a mniej rażącą Kat. Unji — mimo najgorętszej agitacji i kosztownej propagandy, nie przeprowadziła ani jednego swego posła na Pomorzu. Przepadła z kretesem. Przytem jednak odrywając kilkadziesiąt tysięcy głosów innym ugrupowaniom politycznym polskim, ułatwiła Niemcom zdobycie mandatu lub mandatów. Pytanie, czy dzisiaj akcje sanacji lepiej stoją na Pomorzu. Każdy, znający sentyment ludności pomorskiej, przyzna, że nie — a przeciwnie, że sprawa dla sanacji ma się gorzej, niż przed dwa i pół rokiem. Wówczas bowiem stosunki gospodarcze były daleko lepsze, a dziś są wprost opłakane. Pozatem wówczas jeszcze miała sanacja pewien urok swej młodości, jako karty niezapisanej jeszcze. Wielu przeto się jeszcze łudziło, że sanacja, gdy będzie miała pewną się w ciałach ustawodawczych, jednak może coś zdziała z tego, co obiecywała. Teraz już sanacja ma kartę zapisaną — ale w opinji społeczeństwa pomorskiego nie bardzo chlubną — a raczej przeciwnie.

Teraz już i ci, którzy dawniej się łudzili, nabrali przekonania, że nie mają się po niej niczego więcej do spodziewania. Stąd nastroje dla sanacji wśród najszerszych warstw społeczeństwa są bardzo nieprzychylne. Po ostatnich aresztowaniach posłów i z tem połączonych poczynaniach władz kompromis ze sanacją jest jeszcze bardziej utrudniony. Zbyt wielka jest przepaść między nią a wszystkiemi innemi stronnictwami polskiemi na Pomorzu. To wszystko należy brać pod uwagę, rozważając wołanie sanacji za jednym polskim frontem na Pomorzu.

Wielki wiec Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy.

Zapowiedziany na piątek, dn. 12 bm., wiec Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy wywołał w mieście wielkie zainteresowanie. Na wiec przyszły liczne tłumy. Sala była wypełniona po brzegi. Obecnych było około 1200 osób. Wielu ludzi odeszło z powodu braku miejsca.

Wiec zagaił były poseł A. B. Lewandowski, który w mocnych słowach zaznaczył, że wybory obecne będą walką, w której społecz. osądzi działalność rządów marsz. Piłsudskiego i oświadczył się przeciwko nim. Referat, znakomicie przygotowany, wygłosił b. poseł p. Stefan Sacha, przywitany gromkiemi oklaskami przez zebranych. W zakończeniu swojego przemówienia referent omówił znaczenie obecnych wyborów do Sejmu i Senatu. Wybory te to bitwa o uzdrowienie stosunków w Polsce. Zwycięstwo w tej bitwie może znacznie przyczynić się do wygrania całej wojny. Bitwa ta toczy się o to, aby jedna osoba Piłsudskiego nie zasłaniała Polski. Bitwa ta toczy się w wyjątkowych warunkach. Obóz rządowy będzie chciał ją wygrać za pomocą funduszów dyspozycyjnych, terorn, aresztowań i pałki. Dlatego obóz narodowy musi stać w szeregu i być gotowy. Gdy zabraknie jednych, na ich miejsce muszą natychmiast stanąć inni. I tak będzie. Narodu bowiem całego w baszcie brzeskiej nie da się zamknąć. Referat posła Sachy przerywano nieustannie, a na końcu poprostu zerwała się burza oklasków.

W dyskusji zabierali jeszcze głos rozmaici mówcy z różnych partyj.

Podczas przemówień przedstawicieli sanacji sala nieustannie reagowała przeciw nim i tylko dzięki prezydjum mogli oni mówić swobodnie. Z sali wołano: Teraz chcecie zgody, a co robiliście dotychczas. Dzięki wam weszło przy poprzednich wyborach 3 posłów niemieckich z Pomorza, 2 z okręgu bydgoskiego i 1 Gniezna. Przy uzupełniających wyborach w okręgu gnieźnieńskim dnia 1 czerwca rb. wyście nawoływali do bojkotu wyborów i dzięki temu uzyskał Niemiec mandat. Wyście popierali umowę likwidacyjną, traktat handlowy z Niemcami. A teraz nagle mówicie o zgodzie. I w jakich warunkach ta zgoda ma nastąpić? Przygrywką do tej zgody to obelgi i wyzwiska rozmaitych wywładów i baszta twierdzy w Brześciu Litewskim. Czyż w takich warunkach można wierzyć waszym nawoływaniom do zgody? Jest to tylko sztuczka, tryk wyborczy, za pomocą którego chcecie osłonić swoją słabość i brak dla siebie poparcia w społeczeństwie. Tak odpowiadali wiecownicy na wywody mówców sanacyjnych.

Odpowiadał również każdemu z mówców sanacyjnych referent, który powiedział, iż najlepsza zgoda objawi się wtedy, jeżeli będą głosowali na tych, którzy stale (a nie tylko w czasie wyborów) prowadzą walkę z Niemcami.

Wiec zaświadczył o nastrojach w szerokich masach. Masy te oświadczają się zdecydowanie przeciwko sanacji, a za obozem narodowym i jego przywódcami.

Ch. D. pójdzie do wyborów samodzielnie.

Wystąpi z nowym wielkim programem.

Warszawa, 15. 10. B. poseł Wacław Bittner (Ch. D.), zapytany przez jednego z dziennikarzy, ile jest prawdy w pogłoskach o sojuszu wyborczym między Chadecją a Stronnictwem Narodowem, odpowiedział:

— Zwracaliśmy się do Stronnictwa Narodowego i otrzymaliśmy kategoryczne zapewnienie, że stronnictwo to z nikiem łączyć się nie będzie i pójdzie do wyborów wyłącznie samo.

— Jakie wobec tego stanowisko zajmie Ch. D.?

— Pójdzie do wyborów również samodzielnie. Zwrócimy się do katolików w Polsce, aby się połączyli z nami na wspólnej platformie wyborczej.

— Jaka to ma być platforma?

— Będzie ona ogłoszona w środę lub w czwartek we formie manifestu do społeczeństwa.

— Jakie będą punkty wytyczne?

— Zawierać on będzie wielkie hasła reformy społecznej i państwowej, pod któremi działa ruch chrześcijańsko-społeczny w krajach zachodnich.

— Więc będą to hasła nowe?

— Tak, będzie to program nowy dla Polski, aczkolwiek będzie miał wspólne punkty wytyczne z innemi grupami opozycyjnemi.

Do aresztowanych w Brześciu nie dopuszczają władze nikogo.

Rodziny aresztowanych b. posłów nie otrzymały dotąd pozwoleń na widzenie się z aresztowanymi.

Kilka osób udało się do Brześcia, chcąc przynajmniej dostarczyć aresztowanym żywności i najkonieczniejszych drobiazgów. I na to jednak nie pozwolono.

Rodzina po. Kiernika pozbawiona jest wszelkich wiadomości o stanie zdrowia chorego, poza temi, które odnoszą się do czwartku.

Według ostatnich informacyj aresztowaną wczoraj w Lublinie posłankę, Kosmowską, miano również przewieźć do Brześcia. Ma być tam również przewieziony aresztowany onegdaj w Tarnopolu, dr. Kazimierz Świrski.

Dr. Świrski jest kierownikiem całej roboty narodowej w Tarnopolszczyźnie. Ostatnio był organizatorem szeregu wieców, które wyłoniły komitet samoobrony przeciwko aktom sabotażu ukraińskiego. Do komitetu tego weszli również przedstawiciele sanacji. Skupiał on wszystkie polskie żywioły w walce z sabotażystami ukraińskimi. Do jego roboty przywiązywano w całej Małopolsce ogromne znaczenie.

Aresztowana b. posłanka Kosmowska stanie wkrótce przed sądem.

Lublin. Dochodzenia, prowadzone przeciwko b. posłance Kosmowskiej w związku z jej wystąpieniem w dniu 14 bm., szybko postępuje naprzód.

B. posłanka, oskarżona z art. 154 część II, pozostaje w więzieniu. Według danych tutejszych władz sądowych rozprawa przeciwko niej odbędzie się w najbliższym czasie.

Krwawa niedziela 14-go września w Polsce.

Warszawa 2 zabitych, 18 rannych.

Warszawa, 14. 9. Zwołany na niedzielę dzisiejszą wiec centrolewu odbył się pod gołem niebem na placu koncertowym „Doliny Szwajcarskiej". Wzięło w nim udział z górą 4.000 osób. Wygłoszono szereg przemówień, utrzymanych w ostrej formie, piętnujących gospodarkę sanacji w Polsce i uwięzienie byłych posłów. Słuchacze wznosili okrzyki, wrogie sanacji. Uchwalono jednogłośnie odpowiednie rezolucje. Przebieg wiecu był zupełnie spokojny.

Po zebraniu część uczestników, składająca się z około 1000 osób, usiłowała zorganizować na placu Trzech Krzyży pochód. Na czoło pochodu wysunięto kobiety. Oddziały policji pieszej zagrodziły drogę demonstrantom od strony ulic N. Świata i Żurawiej. Równocześnie policja konna od strony Alei Ujazdowskich przypuściła do tłumu szarżę, rozpraszając go. W tej chwili zabrzmiały strzały. (Były to strzały karabinowe, gdyż na miejscu zajść znaleziono później łuski od nabojów karabinowych). Kule szły nisko, na wysokości ramion człowieka dorosłego. Jedna osoba nieznanego nazwiska została zabita na miejscu, szereg ludzi odniosło ciężkie i lżejsze rany.

Bezpośrednio po szarży policji rozległo się kilka potężnych detonacyj: wybuchł granat ręczny i kilka bomb z gazem łzawiącym, rzuconych na ulicę. Z pośród rannych od odłamków granatu, w szpitalu zmarł elektrotechnik Sachocki, trafiony w pierś. Jeden komisarz policji i czterej posterunkowi odnieśli lżejsze rany.

Na ulicach Pięknej i Matejki wzburzony tłum natarł na policę. Huknęły strzały rewolwerowe.

Rany w czasie tych obu zajść odnieśli: podkomisarz Lubijewski oraz posterunkowi Bernadzki, Stankiewicz, Wierzbicki i Stępniak. Z pośród osób cywilnych ranni są: Adam Duda, Piotr Reichert, Zenobjusz Jakubowski, Stanisława Wisłocka, Antoni Kalwiński i szereg innych, nazwisk których nie udało się ustalić.

Aresztowano z górą 100 osób.

W Toruniu.

Toruń, 15. 9. Dzisiejsze demonstracje centrolewu w Toruniu miały przebieg burzliwy. W godzinach popołudniowych w parku Wiktorji po wygłoszeniu przez organizatorów wiecu kilku przemówień, uformował się pochód, który usiłował przejść ulicami miasta. Starosta Grodzki p. Staniszewski oświadczył demonstrantom, iż władze nie udzieliły zezwolenia na urządzenie pochodu. W tej chwili na starostę Staniszewskiego napadło kilku osobników, którzy poranili go dotkliwie. Ponieważ demonstranci nie rozeszli się, przeto policja użyła wobec nich broni białej i kolb. Z tłumu oddano do policji kilka strzałów rewolwerowych, które raniły dwóch posterunkowych w nogi.

Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejsza, przeto naładowano broń palną, której jednak jedynie dzięki taktowi komendanta oddziału komisarza Konarskiego nie użyto. W wyniku starcia ze strony demonstrantów jest kilka osób kontuzjowanych. W demonstracji brało udział kilka tysięcy osób.

Aresztowano 50 demonstrantów, w tem byłego posła z NPR. i kierownika kongresu centrolewu w Toruniu Pawlaka oraz sekretarza PPS. Rusinka z Grudziądza, który wraz z milicją PPS. napadł na starostę Staniszewskiego.

W Tczewie.

Tczew, 15. 10. Blok „centrolewu" zorganizował w niedzielę, 14 bm., demonstracyjny wiec również i w Tczewie. Sanatorowie „zabezpieczyli się" w ten sposób, iż sprowadzili z Gdyni osławioną niedawnym napadem na OWP. bojówkę — „Federację Pracy". „Federanci", składający się z mętów portowych, podnieśli wrzask i zakłócili spokój na wiecu, nie dopuszczając do głosu ani jednego z mówców. Sytuację wykorzystała policja, która rozwiązała wiec.

Ogólny bilans krwawej niedzieli.

2 osoby zabite i 61 rannych.

Na podstawie depesz dotychczasowy bilans krwawych ofiar niedzielnych wypadków w stolicy i w kraju przedstawia się, jak następuje:

Warszawa: 2 zabitych, 18 rannych.

Toruń: 16 rannych, opatrzonych przez lekarzy, pozatem poturbowani i ranni w opiece prywatnej.

Radom: 8 rannych, bardzo wiele osób poturbowanych.

Ostrów Wielkop.: 2 lekko rannych.

Katowice: Lekarze opatrzyli 9 rannych.

Częstochowa: Sprzeczne wiadomości, wiadomo tylko dotychczas, iż jest 8 osób rannych.

Razem więc według dotychczasowych, ale nie ostatecznych jeszcze wiadomości w całym kraju zostało w niedzielę 2 osoby zabite i 61 rannych.

Przygnębiające wrażenie wyborów niem. w Genewie i na Zachodzie.

Genewa, 15. 10. Wynik wyborów zrobił tu piorunujące i przygnębiające wrażenie.

W kołach delegacji francuskiej wynik wyborów niemieckich wywarł wrażenie przygnębiające. Sfery, sympatyzujące z Paneuropą, widzą w wyniku wyborów niemieckich wielkie niebezpieczeństwo dla polityki Brianda i dla jego dalszego udziału w rządzie francuskim.

Briand zaś, zapytany o wynik wyborów, oświadczył, że przyjmuje je z całym spokojem i bardzo wątpi, aby wpłynęły na dalszą politykę zagraniczną Niemiec.

We Francji przerażenie.

Paryż, 15. 10. W całej Francji panuje niesłychane przerażenie z powodu wyniku wyborów niemieckich.

Część odpowiedzialności składa poważny odłam francuski na Brianda, którego polityka ustawicznych ustępstw dla Niemców umacnia ducha niemieckiego rewanżu.

„Liberte" zaznacza, iż w Genewie mówi się jeszcze o pokoju, ale Niemcy myślą już o wojnie.

„Echo de Paris" podkreśla, iż największą klęskę poniosło dawne stronnictwo Stresemanna i prawdopodobnie dawna polityka Stresemanna.

„Journal" podkreśla olbrzymie zwycięstwo nacjonal-socjalistów, którzy silni są specjalnie w okręgach granicznych, komunistyczna „Humanité" podkreśla wzrost komunizmu niemieckiego.

W Anglji.

Londyn, 15. 10. Prasa angielska śledziła walkę wyborczą w Niemczech z pewnem zaniepokojeniem. Powszechnem jest zdanie, że stworzenie większości w nowym parlamencie spotka się z dużemi trudnościami. Szczególnie niespodziewanem jest zwycięstwo narodowych socjalistów. Sukces skrajnych stronnictw można wytłumaczyć tylko zniechęceniem wyborców wobec trudności politycznych i gospodarczych, w jakich Niemcy znalazły się obecnie.

W Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 15. 10. Wiadomość o wyniku niemieckich wyborów wywołała tutaj znaczne przygnębienie. Pisma amerykańskie omawiają obszernie sytuację, wytworzoną w Niemczech, wyrażając obawę, by polityka zagraniczna Niemiec nie uległa zmianie. Wejście socjalnej demokracji do rządu zdaje się być nieuniknione.

Wynik wyborów w Niemczech.

Zwycięstwo nacjonalistów. — Klęska rządu Brueninga.

Berlin. Ostateczny wynik wyborów do parlamentu jest następujący:

Socjaliści 8.577.000 gł — 143 mandaty.
Nacjonaliści 2.458.000 gł. — 41 m.
Centrum 4.128.000 gł. — 69 m.
Komuniści 4.600.000 gł — 76 m.
Niem. Partja Ludowa 2.000.000 gł. — 26 m.
Partja państwowa 1 187.000 gł. — 22 m.
Partja gospodarcza 1.360.000 gł. 23 m.
Bawarska partja ludowa 1.050.000 gł. — 18 m.
Narodowi socjaliści 6.375.000 gł. — 107 m.
„Landvolk" 1.104.000 gł. — 18 mand.
Partja chłopska 6 mand., konserwatyści 2 mand., chrześcijańsko-społeczni 14, inni 5.

Ponieważ ilość posłów zależna jest od ilości oddanych głosów, przeto wobec znacznie silniejszej frekwencji wyborców liczba posłów do Reichstagu z 491 wzrosła na 573.

Najsilniejszy wzrost notują narodowi socjaliści (hitlerowcy), następnie komuniści. Rząd Brueninga jest w znacznej mniejszości, mniejszość wykazuje także t. zw. wielka koalicja, złożona z partji środka. Rząd Brueninga mógłby się utrzymać jedynie przy poparciu socjalistów, co uchodzi jednak za mało prawdopodobne. Natomiast za najprawdopodobniejsze uważać należy utworzenie większości nacjonalistyczno-prawicowej przy udziale socjalistów narodowych.

Prasa nacjonalistyczna podkreśla, że podobna większość prawicowo-nacjonalistyczna możliwa jest po raz pierwszy nie tylko od czasów rewolucji, ale nawet od r. 1906. Utworzenie rządu na takiej podstawie oznaczałoby zupełną zmianę niemieckiej polityki zagranicznej, a przedewszystkiem wszczęcie akcji przeciw traktatowi wersalskiemu, zwłaszcza za zmianą granic wschodnich.

Zwyżka głosów polskich w Niemczech.

Berlin. Według ostatecznych danych urzędowych, liczba głosów uzyskanych przez listy mniejszości narodowych w Niemczech wynosi 76.438. Z tej liczby na głosy polskie przypada około 74.000.

Zwyżka głosów polskich w porównaniu z wyborami w 1928 roku przekroczyła 700 i daje się zaznaczyć na Górnym Śląsku niemieckim, na Pomorzu kaszubskiem i pograniczu poznańsko-złotowskiem. Małą zniżkę głosów natomiast wykazują Prusy Wschodnie i Berlin. Dotychczasowy stan posiadania utrzymano w Westfalji.

Popłoch na giełdzie z powodu zwycięstwa partyj skrajnych.

Berlin. Zwycięstwo partyj skrajnych wywołało na tutejszej giełdzie niesłychane wrażenie. Zanotowano w każdym dziale akcyj silny spadek kursu. Zniżka na niektóre papiery wartościowe sięga 20 procent. Najbardziej ucierpiały akcje Siemensa i banki Rzeszy.

Niepokój, panujący na giełdzie, zwiększył się jeszcze po otrzymaniu wiadomości ze zagranicy, donoszącej o przygnębiającem wrażeniu, jakie wynik wyborów do Reichstagu wywarł w zagranicznych kołach gospodarczych. Dotychczas panuje obawa, że zagranica wycofa ulokowane w Niemczech krótkoterminowe kapitały.

W sferach finansowych zapatrują się pesymistycznie na przyszłą politykę kredytu zagranicznego.

Widmo strajków.

Warszawa, 16. 9. Dziś do późnego wieczora obradowały w Warszawie Związki Zawodowe na temat ewentualnych kroków w celu podjęcia demonstracyj strajkowych. Do uchwał żadnych nie doszło.

Natomiast władze bezpieczeństwa uzyskały wiadomość, że nie jest wykluczone, iż pewne związki tytułem prób będą się starały podjąć demonstracje i protesty w formie strajków.

M. T. PORKINS. 56

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XVI.

Nazajutrz po zabawie zapadł pan Holtrop na recydywę zapalenia oskrzeli, która go zniewoliła do pozostania w swym pokoju. Ten wypadek odjął kochanym krewnym możność zakończenia palącego interesu finansowego. Chory nie chciał nikogo innego obok siebie prócz Lindy i Seeda i niecierpliwie odrzucał czułe propozycje brata, pragnącego pielęgnować go i zabawiać.

Izak i Alfred oczekiwali z rozpaczliwą niecierpliwością na sposobność pomówienia z niewidomym, bo z dniem każdym finansowe ich położenie stawało się groźniejsze. Każda poczta przynosiła bankierowi coraz więcej niepokojących wieści, wreszcie postanowił pojechać do Londynu, aby choć na tydzień zażegnać i przedłużyć ostateczną katastrofę.

Tydzień — jak wiele rzeczy stać się mogło w tygodniu! Brat jego najdroższy był ciężko chory, zanim ten tydzień upłynie, mógł on, Izak, być już panem w Carrisbrooke! W wilję swego wyjazdu do Londynu znajdował się w bibljotece, gdy Alfred wrócił z polowania na lisy i na pannę Cotton. Syn rzucił się w fotel przed kominkiem, wyciągnął obłocone nogi ku ogniu i spojrzał pytającym wzrokiem na rozmyślającego w drugim fotelu ojca. Nie było jeszcze światła w pokoju i tylko czerwony płomień palącego się ognia oświecał migotliwie najbliższe otoczenie kominka. Panowie Holtropowie sądzili, że są sami, gdy tymczasem Linda za wielkim chińskim parawanem szukała na półkach książek dla niewidomego. Nie miała wcale zamiaru tuć swej nieobecności i umyślnie dość głośno przerzucała różne dzieła, gdy wtem słyszała głos Alfreda:

— Mój teść dawniejszy badał mnie dzisiaj zaciekle o pannę May. Wbił sobie w głowę, że ta dziewczyna jest córką Arabelli i utrzymywał, że jej postawa, ruchy, głos nawet jest odbiciem zmarłej, dalej, że panna May posiada jakieś klejnociki, które dawniej należały do Arabelli, że wieh jej zgadza się zupełnie z wiekiem, jakiby córka Arabelli mieć teraz musiała, krótko mówiąc: ma zamiar rzecz tę, jak się wyraża, przedstawić jej dziadkowi, a wyjaśnienie szczegółów chce polecić zręcznym detektywom!

— A cóż Doreda sprawa ta obchodzi? — wykrzyknął Izak Holtrop ze złością.

— Nic; robi to z amatorstwa, wiesz przecież, ojcze, że lubi mieszać się w cudze sprawy i jest przytem uparty jak stary kozioł.

— Ta jednakże nie wolno mu się mieszać! Nie może objaśnić twego stryja ani wysyłać detektywów, bo w takim razie jesteśmy zgubieni, nie zapominaj o tem, Alfredzie!

— Czy doprawdy sądzisz, że jest się czego obawiać z jej strony?

— Wszystkiego! nierozsądny, wszystkiego! Ta dziewczyna jest twą siostrą cioteczną! Czyż nie widzisz tego podobieństwa pomiędzy nią a portretem zmarłej? Ale niewidomy nie może się nigdy o tem dowiedzieć, ani on, ani ona; gdyby uznaną została dziedziczką — jesteśmy żebrakami. (C. d. n.)

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 17 września 1930 r.

Kalendarzyk. 17 września, Środa, Suchy dzień.
18 września, Czwartek, Józefa w., Ireny m.
Wschód słońca g. 5 — 40 m. Zachód słońca g. 18 — 8 m.
Wschód księżyca g. — — — m. Zachód księżyca g. 16 — 57 m.

3 milj. zł. dla kupiectwa pomorskiego.

Wojewoda pomorski p Lamot zdołał w Warszawie uzyskać 3 milj. zł. dla kupiectwa pomorskiego. Suma ta przeznaczona jest na pożyczki dla kupiectwa pomorskiego na przeciąg 10 kwartałów.

Rozdziałem tych pożyczek zajmie się Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Z miasta i powiatu

Regulowanie cen przetworów zbóż chlebowych.

Na podstawie rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 19 VI. 1928 r., wydanego w porozumieniu z Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa oraz Robót Publicznych o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły, ustalam po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen z dnia 16-go września 1930 r. następujące ceny na mąkę, chleb i bułki:

za 1 kg. mąki żyt. wymiału 70% w sprzedaży det.	52 gr.
" " hurtowej	31 "
" 1 " " pszennej " 65% w sprzedaży det.	51 "
" " hurtowej	49 "
" 1 " chleba z mąki żytniej wymiału 70%	32 "
" 1 " chleba razowego	27 "
" 1 " bułkę 60 gr.	5 "
" 1 " bułkę 120 gr.	10 "

Powyższe ceny obowiązują z dniem ogłoszenia w organie ogłoszeń publicznych i winny być ujawnione na widocznem miejscu we wszystkich składach piekarskich, rzeźnickich wzgl. składach kolonjalnych. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych lub nieujawnienia tychże, ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządz. Prezydenta Rzplitej Polskiej z d. 31 VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 91, poz. 527) grzywnie do 10.000 zł lub karze aresztu do 6 tygodni, o ile dany czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karn.

Wzywam wszystkich konsumentów, aby nie płacili cen wyższych od ustalonych, a żądających lub pobierających cenę wyższą podawali mi do ukarania.

Nowemiasto, dnia 16. września 1930 r.

Nr. III. DB. 5.

STAROSTA POWIATOWY: (—) A. Bederski.

Zawody Okręgu S. M. P.

Nowemiasto. Jak w miejscowej prasie poprzednio ogłoszono, odbyły się zawody Okręgu S. M. P. Nowemiasto w niedzielę, 14. bm. Do biegu na przełaj 2500 mtr. stanęło 11 druhów, z których jeden tylko do mety nie dobiegł.

W biegu tym pierwsze miejsce zajął drh. J. Stanisławski z S. M. P. Nowemiasto w czasie 9 min. 48 sek., zdobywając temsamem nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez Zarząd Okręgowy.

II. miejsce zajął drh. Ludwik Olszewski w czasie 9 min. 55 sek.

III. miejsce zajął drh. Fr. Olszewski w czasie 10,13 min.
IV. " " " D. Przyborski " " 10,17 "
V. " " " L. Góralski " " 10,18 "

W grze koszykowej o mistrzostwo Okręgu S. M. P. Nowomiejskiego zdobyła drużyna S. M. P. Nowemiasto I. miejsce, osiągnąwszy punktów 78, zdobywając temsamem puhar wędrowny im. Patrona Okręgowego ks. radcy Papego.

II. miejsce zdobyła drużyna S. M. P. Wielkie Bałówki punktów 40, której przyznano dyplom.

Po zakończeniu zawodów przemówił do wszystkich ks. radca Pape, poczem rozdał zwycięzcom nagrody. Jako drugi przemówił prezes Okręgowy ks. Lewańczyk, dziękując zawodnikom za stawienie się do zawodów i ich wysiłki. Całość zakończono odśpiewaniem zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Podziękowanie.

Nowemiasto. P. Dr. Wernerowi za bezinteresowne badanie zawodników, pp. Raszkowskiemu i J. Makowskiemu, Kom. Post. Pol. Państw. w Lubawie za sędziowanie, obywatelstwu za poparcie i wszystkim tym, którzy w jaki bądź sposob raczyli przyjść z pomocą w urządzeniu zawodów, składa szczere podziękowanie

Zarząd Okręgu S. M. P. Nowemiasto.

Znowu dwie placówki O.W.P.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 14 września rb. udało się trzech członków tut. placówki O.W.P. w okolicę miasta w celu utworzenia nowych placówek i to w miejscowościach: Mikołajkach i W. Bałówkach. Na zebranie stawiła się liczna grupa młodych, do których po zagajeniu poszczególni referenci przemawiali o celach i zadaniach O. W. P. Po zrozumieniu doniosłych zadań, jakie ma nasza organizacja, wszyscy obecni bez wyjątku zapisali się na członków!

Zebranie O W. P.

Nowemiasto. W piątek dnia 12 bm., odbyło się zebranie Młodych O. W. P. Miejscowa placówka, mimo że krótki czas istnieje, bardzo pomyślnie się rozwija. Dowodem tego było liczne stawienie się na zebranie członków i to w liczbie 80.

Nieludzki ojciec.

— Lubawa. W niedzielę, 14 bm., popoł. przygodni przechodnie byli świadkami niezwykłej i barbarzyńskiej sceny znęcania się nad małoletniem dzieckiem. Niejakiś M., mieszkaniec Lubawy, będąc widocznie w stawionym stanie, urządził na rynku ze swem własnem małoletniem dzieckiem, gorszące widowisko. Szturchał i popychał dziecko, które wskutek tego upadało kilka razy na bruk, tłukąc sie i kalecząc. Uwagi przechodniów nie odniosły żadnego skutku. W końcu, nie widząc innej rady, dano znać Policji, temwięcej, że dziecko zaczęło już krwawić. Krewskiego i nielitościwego ojca zabrano na posterunek P. P., gdzie o zajściu spisano protokół. Należy okazać zdziwienie, iż, pomimo istniejącego zakazu sprzedawania alkoholu w niedzielę, znajdują się jacyś nieuczciwi osobnicy, którzy sprzedają alkohol i w zakazane dni, przyczyniając się w dużej mierze do wypadków, wyżej opisanych.

Zawody S. M. P.

Wielkie Bałówki. W niedzielę, dnia 21 bm., urządza tutejsza młodzież z SMP. na zakończenie sezonu sportowego oraz otwarcie boiska, przyznanego im przez Radę Gminną, zawody towarzyskie i międzystowarzyszeniowe z Tereszewem i Tomaszewem.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra.

Początek o godz. 3 po południu.

Po skończonych zawodach odbędzie się skromna zabawa taneczna.

ODEZWA.

„Nie damy ziemi, skąd nasz ród!"

W niedzielę, dnia 25 bm.

o godz. 9,45 zbiórka wszystkich Towarzystw na boisku koło Rzeźni Miejskiej, skąd odmarsz do kościoła. Po nabożeństwie

uroczysta manifestacja

na rynku w Nowemmieście przeciw zakusom niemieckim. Na wiecu tym brakować nie powinno ani jednego obywatela z całego powiatu.

Powinni stanąć, jak jeden mąż, wszyscy, aby pokazać Niemcom naszą silną wolę, że nie oddamy ani piędzi ziemi, na której żyli i pracowali nasi pradziadowie.

Więc stańmy ramię przy ramieniu i brońmy naszej ukochanej ziemi Pomorskiej! Tak nam dopomóż Bóg!

KOMITET.

Należy przypuszczać, że społeczeństwo, rozumiejąc hasło „W zdrowem ciele zdrowy duch" podąży tłumnie na boisko i zabawę, okazując przez to, że interesuje się tymi, którzy niosą wiedzy przechodnię na czele i nowy okres tworzą w wieków dziele, przyszłości budując gmach!

Do widzenia w niedzielę. Druh.

Z Pomorza.

Katastrofa kolejowa.

Jabłonowo. Dnia 14 bm. o godz. 3,20 rano na stacji Jabłonowo najechał parowóz nr. 480, idący z Niem. Iławy do Torunia na pociąg towarowy nr. 6186, wyjeżdżający z Jabłonowa do Brodnicy. Wskutek najechania zostały rozbite 2 wagony towarowe, a parowóz częściowo uszkodzony. Na szczęście obyło się bez wypadku w ludziach. Kto ponosi winę dotychczas nie ustalono.

Zatrucie grzybami.

Łasin. Rodzina Łasińskich, po spożyciu grzybów nazbieranych przez ojca tejże rodziny, zachorowała tak poważnie, że 6 letnie dziecko zmarło. Ojca przewieziono w stanie ciężkim do tut. szpitala. Ocalało tylko dwoje dzieci, które były w czasie spożycia grzybów w szkole.

Kierownictwo Starostwa Grodzkiego w Grudziądzu.

Grudziądz. W zastępstwie starosty Montwiłła, który, jak już donosiliśmy, uległ wypadkowi samochodowemu, objął kierownictwo Starostwa Grodzkiego Kazimierz Weese, dotychczasowy zastępca starosty w Wejherowie.

Ks. biskup Okoniewski w Chełmnie.

Chełmno. Ub. soboty popołudniu przyjechał do Chełmna ks. biskup Okoniewski, witany na rynku przez niezliczone tłumy mieszkańców oraz przedstawicieli władz. Ks. biskup Okoniewski przeszedł przed kompanją honorową korpusu kadetów i zajął miejsce na podwyższeniu przed ratuszem, gdzie powitał go burmistrz. Następnie wprowadzono ks. Biskupa do fary, gdzie ks. proboszcz Bączkowski odprawił modły. Wieczorem przed mieszkaniem ks. Proboszcza, gdzie ks. biskup Okoniewski zamieszkał, gromadziły się tysiączne rzesze, które urządziły dostojnemu gościowi serdeczną owację. W niedzielę rano odbyła się uroczysta Msza św. odprawiona w prastarej świątyny chełmińskiej. Po sumie Dostojny Arcypasterz wygłosił do wiernych naukę, a następnie na tym samym placu udzielał w dalszym ciągu Sakramentu Bierzmowania.

Tajemniczy zgon 50-letniej kobiety wyjaśniony.

Chojnice. Dn. 10 bm. znaleziono w szopie w sianie nieżywą żonę gospodarza 50-letnią Rozalję Rajmond-Lipińską, z Zielonej Huty, która zaginęła w tajemniczy sposób 6 bm. Wobec krążących wersyj, że śp. Lipińska nie zmarła śmiercią naturalną, wdrożono śledztwo, które dało następujący rezultat. Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że śp. L. zmarła śmiercią naturalną. Na ciele zmarłej nie znaleziono śladów, które wskazywałyby na to, że zachodzi tu zabójstwo lub morderstwo. Śp. Lipińska, udając się na siano, tak nieszczęśliwie się zsunęła głową w dół między sianem a szczytem szopy, że o własnych siłach nie mogła się wydostać na wierzch, wskutek czego poniosła śmierć przez napływ krwi do mózgu.

Egzamin organistów.

Pelplin. Egzamin tegoroczny dla organistów niewykwalifikowanych, chcących uzyskać lepszy stopień egzaminu, odbędzie się 11 i 12 listopada b. r. Zgłoszenia, do których trzeba załączyć życiorys własnoręcznie napisany, świadectwo moralności miejscowego ks. proboszcza i poświadczenie, wykazujące sposób przygotowania fachowego, należy przesłać najpóźniej 4 tygodnie przed terminem egzaminu na ręce przewodniczącego komisji egzaminacyjnej ks. kanonika dr. Michalskiego w Pelplinie.

Cud natury.

Kościerzyna. W ogrodzie p. Żołądka w Starych Polaszkach, jabłoń, która wiosną nie zakwitła, kwitnie obecnie w całej pełni. Ponieważ jednakże jesień już nastaje, nie ma nadziei, aby jabłoń rodziła owoce, gdyż pierwszy przymrozek je zniszczy.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Lubieszyn, powiat kościerski. W celu pożegnania wojska, przebywającego tu na ćwiczeniach, urządzono w tych dniach zabawę. W zabawie brali udział zarówno wojskowi jak i cywilni. Podczas zabawy pewien osobnik w stanie podchmielonym począł bawić się z bronią palną. Nagle padł strzał, który zranił pewną osobę. Rannego odwieziono do szpitala w Kościerzynie.

Śmierć dziecka pod kołami autobusu.

Luiska, pow. kartuski. Dnia 12 bm. została przejechana na szosie w pobliżu wioski 5-cio letnia Herta Zielke przez autobus, kursujący na linji Kościerzyna — Kartuzy — Gdańsk. Śmierć nastąpiła na miejscu, winy nie ponosi szofer, lecz dziecko same, które nierozważnie chciało przebiec szosę przed autobusem.

Wybory do Sejmu.

Okręgowa Komisja Wyborcza na Toruń miasto i powiat, tudzież powiaty: Chełmno, Wąbrzeźno, Brodnica, Lubawa i Działdowo, tworzące okręg wyborczy Nr. 31, ogłasza niniejszem na zasadzie art. 31 ordynacji wyborczej do Sejmu, że dn. **16 listopada 1930 r.** będą przeprowadzone wybory do Sejmu.

Głosowanie rozpocznie się o godz. 9 tej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 9 ej wieczorem (art. 72 ord. wyb.)

Okrąg wyborczy Nr. 31 wybiera do Sejmu pięciu posłów.

Kandydatury poselskie winny być zgłoszone pisemnie na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej nie później jak 17 go października 1930 r. (art. 44 ust. 1 ord. wyb.)

Zgłoszenie winno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach najmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyb. (art. 45 ord. wyb.)

Zgłaszający okręgową listę kandydatów powinni jednocześnie w pisemnem zaświadczeniu wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę (art. 47 ord. wyb.)

Pełnomocnik listy kandydatów może złożyć na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej najpóźniej **25 października 1930** oświadczenie, że listę swoją przyłącza do oznaczonej w oświadczeniu państw. listy kandydatów (art. 57 ust. 2 ord. w.)

Okręgową Komisję wyborczą na okręg wyborczy Nr. 31 stanowią:

Przewodniczący:
Władysław Chodecki, Prezes Sądu Okręgowego.

Członkowie:
Mikołaj Zakrzewski, nacz. Wydz. Urzęd. Woj. Pom. w Toruniu
Edward Stefanowicz, radny, przem. w Toruniu, Batorego 9-11.
Marjan Musiał, urzędnik prywat. w Toruniu, Sobieskiego 19.
Bernard Śmieszny, rolnik w Lubiczu pow. Toruń.
Michał Nowicki, zegarmistrz w Chełmży.

Zastępca przewodniczącego:
Włodzimierz Giziński, Sędzia Sądu Okręgowego.

Zastępcy członków:
Stanisław Dąbrowski, radca Woj. w Urzędzie Woj. Pom.
Bronisław Dybowski, malarz w Toruniu, Podgórna 1c.
Jan Boniewicz, książkowy w Toruniu, Mickiewicza 11.
Zdzisław Buczkowski, ziemianin w Tylicach, pow. Toruń.
Feliks Dwojacki, rolnik w Lubiance, pow. Toruń.

Lokal Okręgowej Komisji Wyborczej mieści się przy ul. Chełmińskiej Nr. 16 parter, w Toruniu.

Toruń, dnia 13 września 1930 r.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej
(—) Władysław Chodecki.

Kto wygrał w V. kl. 21 Państw. Loterji Klasowej?

4 dzień ciągnienia.

5.000 zł nr:. 51302 83482 86757 125066 135911 137978 188687.

3.000 zł nr.: 131117 134789 145875 151202 155012 161078 205687.

2.000 zł nr.: 47659 102873 105399 108417 129462 163962 184593 192974.

1.000 zł nr.: 7934 26094 26604 30611 36127 68621 84467 119269 127165 133081 133912 135106 163137 176731 177859 182358 184694 207146 209099.

600 zł nr.: 7298 11807 14324 38211 46556 51838 60962 68533 81033 108928 116414 120568 126998 144873 151215 167964 173063 173343 185063 195556 203073.

500 zł nr.: 301 615 1695 2871 3467 4854 5188 8800 10370 15839 20757 27491 32858 40675 46628 53771 61057 67718 72538 77963 84037 89909 96156 103509 109547 117313 124076 136622 141776 150487 156185 160573 167140 173851 182748 191935 200532.

250 zł nr.: 158181 160401 160426 167249 167255 169269 173772.

5 dzień ciągnienia.

25 000 zł nr.: 195972.
15 000 zł nr.: 11398.
10.000 zł nr.: 8873.
5.000 zł nr.: 35740 53092 62826 130695 132168 182333 188252.
3.000 zł nr.: 203491 205759.

2.000 zł nr.: 13864 21964 28738 67642 83357 84011 106342 120902 133612 171938 175990 181576 186382 194378 206400.

1.000 zł nr.: 14025 20833 30940 43315 74447 75157 89046 109641 115283 121659 153982 163759 177945 187709 189966 193526 193754 195102.

500 zł nr.: 4325 6234 10409 17842 24054 29311 35251 38909 48513 50303 55224 60069 64717 71539 77479 83031 89287 94598 97286 101870 109303 118635 122422 128942 138711 142218 147569 151161 156770 160665 165586 170329 173335 179242 183335 190567 197580 200988 208737.

250 zł nr.: 160439 167253 169282 169298.

Ruch towarzystw.

Samplawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, 21 września o godz. 4 po poł. w lokalu szkoły powszechnej w Targowisku.

O liczny udział prosi Zarząd.

OD REDAKCJI.

Za wiersz: „Szanuj ojców mowę" uprzejmie dziękujemy. Co do treści jednak mamy pewne zastrzeżenie, a mianowicie nie wydaje nam się, aby tak źle było. Przedstawienie sprawy, jak we wierszu, mogliby Niemcy wykorzystać dla swych celów.

Ostatnie wiadomości.

Dalsze echa niedzielnych manifestacyj i wieców centrolewu.

Nastroje w Warszawie. Dalsze aresztowania.

Warszawa. Po niedzielnem wzburzeniu i podnieceniu, wywołanem tragicznemi zajściami po wiecu Centrolewu, wczoraj zapanowało pewne uspokojenie i duże przygnębienie. Kampanja wyborcza rozpoczęła się pod bolesnym znakiem.

W pustym od dłuższego czasu gmachu sejmowym wczoraj było ludno i gwarno. Przybyło wielu działaczy Centrolewu, którzy brali udział w wiecach na prowincji i opowiadali o ich przebiegu. Że i tam bilans jest nie wesoły, wiadomo już z depesz wczorajszych.

Wraz z wieściami prawdziwemi, krążą też pogłoski, które nie znajdują potwierdzenia. Do takich pogłosek należała wiadomość o aresztowaniu p. Gralińskiego z „Wyzwolenia". Natomiast co do p. Noska z tegoż stronnictwa, to wiadomość o jego aresztowaniu potwierdza się. P. Kosmowską aresztowano w Lublinie i umieszczono na zamku lubelskim.

O losie aresztowanych i wywiezionych do Brześcia posłów nadal niema żadnych wiadomości. Podobno dotychczas nie zezwolono na dostarczenie im niezbędnych rzeczy i drobiazgów. W poniedziałek rano wyjechała do Brześcia pani Kiernikowa z synem.

Warszawa, 16. 9. W Warszawie po rozwiązaniu pochodu Centrolewu aresztowano około 300 osób a dziś w nocy aresztowano wielu członków PPS. Aresztowania miały też miejsce i w innych miastach.

Według prywatnych obliczeń liczba aresztowanych dochodzi do 1000 osób. Aresztowani po niedzielnym wiecu zostali przewiezieni do Okręgowego Urzędu Policji Politycznej. Przesłuchiwania trwały przez całą noc. W rezultacie tych przesłuchów kilkanaście osób zwolniono, resztę zaś zatrzymano do sprawdzenia.

Jednodniowy strajk w Warszawie?

Do godz. 12 strajk był tylko częściowy. — P. P. S. zaprzecza.

Warszawa, 16. 9. Wczoraj wieczorem rozeszły się w Warszawie pogłoski o zamierzonym strajku. W ciągu nocy kolportowano w dzielnicach robotniczych ulotki i odezwy, wzywające do strajku.

Jak wyjaśniają z kół socjalistycznych, robotnicy bez udziału PPS. rzucili hasło 1-dniowego strajku protestacyjnego w Warszawie.

Dziś rano od godziny 11 i pół sytuacja strajkowa przedstawiała się następująco:

Fabryka Lilpop, Rau, Lowenstein, zatrudnionych 2200 robotników, strajkuje 2000.

Fabryka Ursus, zatrudnionych 1000, strajkuje 900.

Fabryka Poszower, zatrudnionych 225, strajkują wszyscy.

Fabryka Narblin, Buch Werner, zatrudnionych 900, strajkuje 500.

Roboty budowlane na Żoliborzu, zatrudnionych 1.560, strajkują wszyscy.

Bezrobotni pracują przy robotach ziemnych na Żoliborzu pod ochroną policji.

Państwowa wytwórnia telefonów, zatrudnionych 4401, strajkuje 300.

Państwowe wytwórnie lotnicze, zatrudnionych 420, strajkuje 300.

„Parowozy" pracują.

Pozatem strajkują częściowo robotnicy w „Aviacie" w fabrykach Monopolu. Na Pradze większość fabryk stoi.

Stoją także młyny, fabryka „Plutos", Rohn i Zieliński.

Z kół PPS. na nasze zapytanie zaprzeczają kategorycznie wiadomościom, puszczanym przez sanacje, jakoby wczoraj było jakieś zebranie C. K. W. który miał uchwalić przystąpienie do akcji strajkowej i zapewniają, że strajk, który wybuchł dziś w kilku miejscach, jest strajkiem samorzutnym o charakterze manifestacyjnym.

Udaremnienie zamachu sabotażystów na „Panoramę Racławicką" we Lwowie.

Lwów. Dzięki poufnym informacjom i sprytnemu wywiadowi policji politycznej, udało się unieszkodliwić potworny zamach sabotażystów ukraińskich na „Panoramę racławicką" i pawilon sztuki na Targach wschodnich.

Czy nie za duża kurtuacja w sprawie Calondera.

Genewa. Min. Zaleski konferował z min. Curtiusem, a tematem rozmów była głównie sprawa ustąpienia prezydenta komisji mieszanej Calondera. Obaj ministrowie doszli do decyzji przedłożenia Radzie wniosku, by zwrócić się do p. Calondera z apelem o cofnięcie dymisji.

W gazecie „Züricher Zeitung" p. Calonder ogłasza oświadczenie, demontujące plotki niemieckie jakoby zamierzał ustąpić w skutek nielojalnego postępowania rządu polskiego i stwierdza, iż dymisję swoją wnosi ze względów czysto osobistych. Jest też wątpliwe, czy w razie uchwalenia apelu przez Radę Ligi Narodów p. Calonder zmieniłby swoje stanowisko.

Dalszą uwagę koncentruje kwestja współpracy państw agrarnych i nie jest rzeczą wykluczoną, iż na terenie Genewy dojdzie do dalszych rozmów między zainteresowanemi w tej sprawie państwami.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Kotowania oficjalne z dnia 15. 9.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	19.00—19.25
Pszenica nowa sucha	27.25—29 00
Jęczmień	19.50—22 00
Owies nowy	17.00—19.00
Mąka żytnia	30.50—
Mąka pszenna 65 proc.	48.00—51.00
Otręby żytnie	12.25—13.15
Otręby pszenne	15.50—16.50
Rzepak	47.00—49.00
Groch Viktorja	35.00—40.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nieodpowiada.